



Rejent * rok 18 * nr 12(212)
grudzień 2008 r.

Recenzja

Dominika Wajda, *Ochrona akcjonariuszy mniejszościowych w kodeksie spółek handlowych*, Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o., Warszawa 2007, s. 293

Niewątpliwie każde praktyczne ujęcie zagadnienia związanego z ochroną akcjonariuszy mniejszościowych w spółce akcyjnej będzie cieszyć się popularnością zarówno wśród studentów prawa, aplikantów, zawodowych prawników, jak również wśród tych, którzy posiadają status akcjonariusza mniejszościowego w spółce akcyjnej. Istnieje wiele wypowiedzi na ten temat w artykułach czy opracowaniach książkowych różnych autorów, lecz żadne z nich nie stanowi kompleksowego opracowania przedmiotu w polskiej literaturze. W 2007 r. ukazała się książka autorstwa Dominiki Wajdy, stanowiąca kompleksowe opracowanie problematyki ochrony akcjonariuszy mniejszościowych, ograniczone jednak swym zakresem do ochrony gwarantowanej odpowiednimi przepisami kodeksu spółek handlowych.

Praca składa się z sześciu zasadniczych rozdziałów. Pierwszy rozdział ma charakter wprowadzający, w drugim dokonano charakterystyki uprawnień decyzyjnych akcjonariuszy, natomiast w trzecim – Autorka rozważa trzy grupy zagadnień: w jaki sposób akcjonariusze dowiadują się o zwołaniu walnego zgromadzenia, kiedy i gdzie takie zgromadzenie się odbędzie; jakie podmioty zostaną dopuszczone do udziału w zgromadzeniu; jaki jest zakres dopuszczalności wykonywania prawa głosu z akcji

przysługujących drobnym akcjonariuszom przez pełnomocnika. W rozdziale czwartym następuje analiza problematyki ochrony akcjonariuszy mniejszościowych w formalnych i merytorycznych zasadach prawidłowości uchwał. W rozdziale piątym omówiono środki prawne, które służą zabezpieczeniu majątkowych interesów mniejszości, zaś w szóstym – środki prawne służące zabezpieczeniu informacyjnych i nadzorczych uprawnień mniejszości.

Pierwszą część pracy Autorka rozpoczęła od wyjaśnienia i usystematyzowania zasadniczych pojęć, którymi posługuje się w kolejnych częściach pracy. Pomimo, że *de lege lata* przepisy kodeksu spółek handlowych nie zawierają legalnej definicji pojęcia „mniejszość” czy „akcjonariusz mniejszościowy”, ustawodawca posługuje się jednak tymi terminami (np.: art. 419, art. 590, art. 591 k.s.h.). Dominika Wajda wywodzi, iż pod pojęciem praw mniejszości należy rozumieć regulacje prawne, których celem jest zabezpieczenie w spółce pozycji prawnej akcjonariuszy, którzy poprzez posiadaną wielkość pakietu akcji lub poprzez posiadane uprawnienia osobiste znajdują się w takiej sytuacji, że ich interesy mogłyby zostać naruszone przez akcjonariuszy większościowych. Na sytuację prawną mniejszości wpływ mają normy prawne zawarte w kodeksie spółek handlowych oraz postanowienia zawarte w statucie danej spółki, jak również uchwały ich organów. Natomiast od strony merytorycznej prawa mniejszości polegają na podejmowaniu przez drobnych akcjonariuszy działań, których celem jest zapewnienie tym akcjonariuszom wpływu na funkcjonowanie spółki – dopuszczenie „do władzy” w określonym zakresie.

Autorka, prezentując interesujący wywód w zakresie zagadnienia interesu spółki akcyjnej, słusznie zwraca uwagę, że nie zostało ono dostatecznie wyjaśnione w literaturze prawniczej. Zdaniem D. Wajdy pod pojęciem „interesu spółki” można rozumieć działania spółki akcyjnej zmierzające do zaspokojenia określonych jej potrzeb i osiągnięcia pewnego pożądanego stanu rzeczy, które muszą być określone indywidualnie dla każdej spółki. Z kolei „cel spółki” ma znaczenie dla określenia pojęcia „interes spółki”, wszak w interesie spółki leżą te wszystkie działania, które dążą do osiągnięcia jej celu.

Rozdział drugi recenzowanej książki nosi tytuł „Różnicowanie zakresu uprawnień decyzyjnych akcjonariuszy jako środek ochrony pozycji prawnej mniejszości”. W tej części Autorka rozważa takie zagadnienia jak

uprawnienia decyzyjne w spółce akcyjnej oraz różnicowanie pozycji prawnej akcjonariuszy. Zdaniem D. Wajdy, w spółkach akcyjnych kontynentalnych wielkość we „własności kontroli” powinna być ściśle powiązana z wielkością we „własności kapitału”. Opowiadając się za eliminacją mechanizmów prawnych umożliwiających odstępstwa od zasady proporcjonalności w sferze wykonywania prawa głosu, Autorka nadto twierdzi, że tego typu mechanizmy są zwykle mało korzystne dla interesu spółki akcyjnej, gdyż umożliwiają wywieranie na spółkę wpływu czy nawet sprawowanie nad nią kontroli w sposób nieuzasadniony wielkością kapitałowego zaangażowania w tej spółce. Sporo miejsca w tym rozdziale poświęcono kwestii różnicowania pozycji prawnej akcjonariuszy, ze szczególnym uwzględnieniem problematyki zwiększania uprawnień mniejszości w spółce oraz wzmacniania ich pozycji prawnej.

Tytuł kolejnego rozdziału recenzowanej książki brzmi: „Ochrona mniejszości w formalnych regułach dotyczących przeprowadzania walnych zgromadzeń (problematyka udziału w obradach)”. Autorka rozważa w tej części trzy grupy zagadnień, podkreślając, że istotne jest, w jaki sposób akcjonariusze dowiadują się o zwołaniu walnego zgromadzenia, a także kiedy i gdzie to zgromadzenie się odbędzie. Ważne jest również to, jakie podmioty zostaną dopuszczone do udziału w walnym zgromadzeniu. Zaś kilka ostatnich stron rozdziału Autorka poświęca realizacji prawa głosu przez pełnomocnika. Analizując tę tematykę w sposób szczegółowy, słusznie – w moim przekonaniu – Autorka podkreśla zalety wprowadzenia instytucji wyspecjalizowanego pełnomocnika. Szczególną korzyść z tej instytucji dostrzec można wówczas, gdy jest to pełnomocnik grupy akcjonariuszy mniejszościowych. Nie zwrócono przy tym jednak uwagi choćby na kwestię braku uiszczenia opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz sposobu udokumentowania faktu jej uiszczenia. Mam tu na myśli sytuację, w której brak jest możliwości wykazania jej uiszczenia w chwili realizacji umocowania przez pełnomocnika. Powyższe grupy zagadnień stanowią przedmioty rozważań kolejnych części rozdziału. Po lekturze tej części czytelnik dowiaduje się jednak, że dotyczy ona *de facto* fazy przygotowawczej do walnego zgromadzenia, a nie, jak sugeruje tytuł, problematyki udziału w obradach.

W rozdziale czwartym – „Ochrona akcjonariuszy mniejszościowych w formalnych i merytorycznych zasadach prawidłowości uchwał” –

Autorka zwraca uwagę na środek prawny chroniący mniejszość w spółce, jakim jest prawo zaskarżania uchwał. Tenże mechanizm na gruncie regulacji obowiązującej przed dniem 1 stycznia 2001 r. budził wiele wątpliwości. Kodeks spółek handlowych wprowadził nowe rozwiązania w tym zakresie, co nie oznacza, że aktualnie są one wolne od wad.

W rozdziale piątym zatytułowanym „Środki prawne służące zabezpieczeniu majątkowych interesów mniejszości” poruszone zostały zagadnienia dotyczące otrzymywania przez akcjonariuszy dywidendy, która jest jednym z głównych czynników warunkujących chęć uczestnictwa drobnych inwestorów w spółce; prawa poboru nowej emisji akcji, które poprzez wpływ na wielkość reprezentowanego przez akcjonariusza udziału w kapitale zakładowym oraz jego ewentualne zmiany wpływa również na strukturę akcjonariatu spółki i tym samym na zakres przysługujących akcjonariuszom uprawnień. W tej części prowadzone są również rozważania w zakresie ochrony wniesionego przez akcjonariusza udziału w kapitale zakładowym w sytuacji, gdy przestaje on być akcjonariuszem. Autorka zwraca w tej części pracy uwagę na istniejące możliwości naruszenia interesów mniejszości w analizowanym zakresie oraz na zastosowane środki prawne mające temu przeciwdziałać.

Wywód prowadzony w ostatnim z zasadniczych rozdziałów koncentruje się wokół tematyki związanej ze środkami prawnymi służącymi zabezpieczeniu uprawnień mniejszości. W tej części Autorka wykazuje, w jakim zakresie akcjonariusz dysponuje prawem do informacji na temat spółki akcyjnej oraz w jakim stopniu rada nadzorcza przy wykonywaniu nadzoru nad spółką uwzględnia i chroni jego interes.

Ostatnia część książki (zakończenie) zawiera uwagi końcowe, które sformułowane zostały na podstawie całości przeprowadzonych rozważań.

Pomimo że omawiana publikacja – w moim przekonaniu – odgrywa ważną rolę, przede wszystkim biorąc pod uwagę pragmatyczne ujęcie przedmiotu, to jednak Autorka nie omawia istotnej funkcji, jaką spełnia notariusz, nie tylko w trakcie obrad walnego zgromadzenia, lecz również przed jego odbyciem. Jednym z ustawowych elementarnych obowiązków notariusza, w myśl art. 88 § 2 pr. o not., pozostaje czuwanie nad należytym zabezpieczeniem praw i słusznym interesom stron oraz innych osób, dla których dokonywana czynność może powodować skutki prawne. To właśnie z tego przepisu wynika m.in., że ocena wspomnianej służ-

ności interesów spoczywa na osobie notariusza, który swoimi spostrzeżeniami winien podzielić się ze stronami w ramach obowiązku udzielania niezbędnych wyjaśnień dotyczących dokonywanej czynności notarialnej (art. 80 § 3 pr. o not.). Owa problematyka stanowi przedmiot rozważań nie tylko w piśmiennictwie¹, ale i w orzecznictwie².

Prowadzone rozważania koncentrują się przede wszystkim na analizie odpowiednich rozwiązań prawnych kodeksu spółek handlowych i dotyczą wyłącznie zagadnień należących do zakresu prawa prywatnego. Zgodnie z założeniem D. Wajdy, na gruncie kodeksu spółek handlowych nie można mówić o istnieniu zasady ochrony akcjonariuszy mniejszościowych, lecz raczej o istnieniu określonych regulacji, które mają służyć ograniczeniu zasady rządów większości, przy czym pamiętać należy, aby te ograniczenia nie prowadziły do paraliżu działalności spółki. Moim zdaniem Autorka udowodniła założoną na wstępie tezę, w myśl której na gruncie spółki akcyjnej ochrona akcjonariuszy mniejszościowych nie wynika z istniejącej w systemie prawa prywatnego zasady ochrony interesów jednostki, gdyż spółka akcyjna jako specyficzna osoba prawna o charakterze *stricte* kapitałowym rządzi się odmiennymi zasadami.

W książce zawarto szereg interesujących rozważań dotyczących ochrony akcjonariusza posiadającego status akcjonariusza mniejszościowego. W mojej ocenie – nie ulega wątpliwości, że ma ona istotne znaczenie dla nauki, bowiem systematyzując zagadnienia związane z uprawnieniami przysługującymi akcjonariuszowi mniejszościowemu oraz przedstawiając konkurujące ze sobą teorie i twierdzenia, pozwala czytelnikowi na wyrobienie sobie własnego poglądu.

Rafał Wrzecionek

¹ Np.: M. Kuryłowicz, *Etyczne podstawy notariatu*, Rejent 2001, nr 5, s. 101; B. Lewaszkiewicz-Petrykowska, *Uwagi o zasadach rządzących cywilną odpowiedzialnością notariusza*, PS 1995, nr 2, s. 16; P. Miłoś, *Glosa do Postanowienia SN z dnia 21.05.1999 r., III CKN 244/98*, Rejent 2001, nr 1, s. 132; A. Oleszko, *Podstawy i przesłanki odpowiedzialności cywilnej notariusza*, Rejent 1992, nr 7-8, s. 28; A. Oleszko, *Staranność zawodowa notariusza w świetle art. 80 Prawa o notariacie*, Rejent 1997, nr 9, s. 9; A. Oleszko, *Ustawowy obowiązek staranności*, Rejent 2007, nr 10, s. 9; R. Szytyk, *Zabezpieczenie praw i słusnych interesów stron oraz innych osób czynności notarialnej*, Rejent 2001, nr 5, s. 206.

² Np.: wyrok SN z 23 stycznia 2008 r., V CSK 373/07 (MP 2008, nr 4, s. 173); uchwała SN z 9 maja 1995 r., III CZP 53/95 (Prokuratura i Prawo 1995, nr 7-8, s. 49).